


# Franciszek Jedliński



<b>Official Number</b>	784077
<b>Rank</b>	polski: plut.żandarm.lotn. brytyjski: Cpl
<b>Date of birth</b>	1905-01-26
<b>Date of death</b>	1981-02-24
<b>Cemetery</b>	Kramsk, Cmentarz Parafialny <b>Wsp.</b> 52.267395, 18.421677
<b>Grave</b>	Rodzinny; S-A4; R-1; G-8
<b>Photo of grave</b>	
<b>Country</b>	Polska
<b>Period</b>	Okres powojenny

## Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek  
Elżbieta Piasecka via [listakrzystka.pl/?p=103840](http://listakrzystka.pl/?p=103840)

Jedliński Franciszek urodził się w m. Wysokie w rodzinie Franciszka i Walerii  
Niebieska Eskadra (c)

Jedlińskich (W. Grudniak).

Zasadniczą służbę wojskową odbywał w lotnictwie, na Ławicy w Poznaniu. Potem pracował na kolei. W latach trzydziestych mieszkał z żoną i córką w Drohobyczu. Pracował w administracji policji II RP. W 1939 roku przez Rumunię i Węgry przedostał się do Francji. Z Marsylii płynął z wojskiem do Wielkiej Brytanii (chory, w gorączce leżał pod pokładem).

Skierowano go na szkolenie wojskowe pod Edynburg. Otrzymał przydział i nr RAF 784077.

Żona Franciszka Waclawa (1913-1983) i córka Danuta (1930-2006) zostały zesłane do Kazachstanu. Udało im się przeżyć i wrócić do Polski w 1946 roku, (Danusia ze znaczną utratą słuchu po przebytej na zesłaniu, nieleczonej szkarlatynie).

Franciszek służył na lotnisku, w łączności, gdzie podczas nalotu został ciężko ranny. Istnieje w rodzinie taki przekaz: Franek wyszedł przed hangar w nocy, w trakcie rozpoczynającego się nalotu. Zdążył wyrazić swój zachwyt na widok rozświetlających niebo rac -:\ " Chłopaki jak pięknie, jak cudownie !\ "- Spadająca bomba uczyniła go inwalidą na resztę życia. Usunięto mu nerkę.

Wrócił do Polski w 1946 roku. Zamieszkał znów w Wysokiem (powiat Konin). Angielska renta inwalidzka przeliczana po oficjalnym (złodziejskim, kursie) na nic nie starczała, więc mimo słabego zdrowia pracował w GS (Gminna Spółdzielnia). Po wojnie miał z żoną, z którą nie widział się prawie 7 lat, jeszcze troje dzieci: Z całej czwórki żyje już tylko najmłodsza córka Hanna.

Franciszek Jedliński zmarł w Wysokiem 24 lutego 1981 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kramsku.

Z wyrazami szacunku za pracę, którą Państwo wykonują dla naszej pamięci historycznej - Elżbieta Piasecka (z domu Jedlińska).